

## **Eurodyktando 2015**

Siedząc nieopodal bieżni w Polanicy-Zdroju, rozmyślali bladym światem były wicemistrz w skoku wzwyż January Sapięha i najszybszy w półmaratonach Józef Chorąży. Wiele lat minęło od chlubnych rekordów wszech czasów, gdy strużki potu schładzały ich rozżarzone policzki. Niedawno, zaraz po sześćdziesiątce, poczuli się zagrożeni utratą pracy, mieli jednak co niemiara pomysłów na życie. Byli już na pewno nie najsprawniejsi, ale postanowili nie zatrzymywać się w pół drogi i wbrew przeciwnościom losu zostali superdziadkami. Jak to możliwe?

Otóż korzystając z wdrażanego w województwie śląskim programu Europejskiego Funduszu Społecznego, panowie założyli Przedszkole Sportowe nr 1 im. Krasnala Hałabały, z którego niejeden dwuipółletni katowiczanie korzystał za pół darmo. Nasi bohaterowie robili więc odtąd po prostu to, co umieli najlepiej, dlatego prowadzone przez nich zajęcia wczesnopreszkolne nierzadko przypominały ćwiczenia na SKS-ie i ruchu było w bród. Tymczasem rodzice minisportowców mogli podjąć pracę m.in. na stażach w leżących tuż-tuż miastach. Niektórzy dzięki Fundacji na rzecz Śląska ukończyli kursy angielskiego dla średnio zaawansowanych i podnieśli swoje kwalifikacje, inni docenili możliwości samozatrudnienia i założyli firmy organizujące walentynki, przyjęcia urodzinowe czy mikołajki. Myśląc o tym, wtopieni w polanicki pejzaż eksmistrzowie nawet o wpół do czwartej rano czuli się naprawdę rześko.